

# Rozwód i powtórne małżeństwo z perspektywy Biblii

*W tym opracowaniu chcemy zająć się wypowiedziami Biblii dotyczącymi kwestii rozwodu i powtórnego małżeństwa. Nawet słowa Jezusa zazwyczaj tłumaczone jako „poza wypadkiem nierzędu” nie stoją w sprzeczności z jasnym odrzuceniem praktyki rozwodu w pozostałych fragmentach Nowego Testamentu. Chociaż w prawie starotestamentowym z powodu grzeszności ludzi rozwód był dopuszczalny, nigdy jednak nie był on Bożą wolą. Jezus jasno na tę wolę Bożą wskazał. Przez swe dzieło zbawienia przemienia On nasze serca i uzdalnia nas do zachowania wierności, jak tego pragnie Bóg, nawet jeśli w określonych warunkach powstaje konieczność życia w oddzieleniu od niewierzącego małżonka. Nasz tekst kończymy paroma myślami, które mogą być pomocne w znalezieniu rozwiązania często dzisiaj zawikłanych sytuacji życiowych.*

Spis treści:

- 1. Czy rozwód jest rzeczywistym rozwiązaniem?
- 2. Jednoznaczne fragmenty Biblii na temat rozwodu i powtórnego małżeństwa
- 3. Poza wypadkiem nierzędu?
  - 3.1 Ewangelia Mateusza 5,32
  - 3.2 Ewangelia Mateusza 19,9
  - 3.3 Odnośnie obu fragmentów z Mateusza
- 4. Czemu w Starym Testamencie rozwód był dopuszczalny, a według słów Jezusa już nie?
- 5. Jak oceniać małżeństwa ze „starego życia” (sprzed nawrócenia)?
- 6. Odnośnie dzisiejszej sytuacji
- 7. Podsumowanie i zachęta

## ⚓ 1. Czy rozwód jest rzeczywistym rozwiązaniem?

Kochać kogoś znaczy szukać dla niego tego, co najlepsze, nawet gdy rodzi to trudności. Również małżonkowie wielokrotnie stają przed wyzwaniem gotowości do niesienia siebie nawzajem. Szczególnie gdy pojawią się problemy, może powstać pokusa wyboru łatwiejszej drogi i opuszczenia współmałżonka lub zawarcia kolejnego małżeństwa, jeżeli współmałżonek mnie opuścił. Jednak małżeństwo jest decyzją, której nie można już cofnąć nawet, jeśli podjęto ją lekceważąc głos własnego sumienia.

Dlatego pragniemy zachęcić wszystkich, którzy zastanawiają się nad decyzją o rozwodzie lub zawarciu kolejnego związku, do otwarcia się bez lęku na słowa Jezusa. Jezus nie tylko wskazuje nam drogę, ale i pomaga nam nią podążać, nawet jeśli trudno jest nam to sobie wyobrazić.

Poniżej zebraliśmy szereg fragmentów Pisma Świętego na temat rozwodu i powtórnego małżeństwa. Pokazują one, że Jezus oczekuje dochowania bezwarunkowej wierności jednej i tej samej osobie aż do śmierci. W następnej części znaleźć można dokładniejsze wyjaśnienia.

## ⚓2. Jednoznaczne fragmenty Biblii na temat rozwodu i powtórnego małżeństwa

Szereg wypowiedzi w Nowym Testamencie wskazuje, że wolą Bożą jest jednożeństwo, to znaczy, żeby jeden mężczyzna i jedna kobieta pozostali sobie wierni aż do śmierci.

Każdy, kto oddała swoją żonę, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo; i kto oddaloną przez męża bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo. (*Łukasza 16,18*)

Przystąpili do Niego faryzeusze i chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddać żonę. Odpowiadając zapytał ich: Co wam nakazał Mojżesz? Oni rzekli: Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddać. Wówczas Jezus rzekł do nich: Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisał wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela! W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. Powiedział im: Kto odda żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo. (*Marka 10,2-12*)

Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża. Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotną albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie odda żony. (*1 Koryntian 7,10-11*)

Podobnie też i kobieta zamężna, na mocy Prawa, związana jest ze swoim mężem, jak długo on żyje. Gdy jednak mąż umrze, traci nad nią moc prawo męża. Dlatego to uchodzić będzie za cudzołożną, jeśli za życia swego męża współżyje z innym mężczyzną. Jeśli jednak umrze jej mąż, wolna jest od tego prawa, tak iż nie jest cudzołożną, współżyjąc z innym mężczyzną. (*Rzymian 7,2-3*)

Bóg już w Starym Testamencie był zdecydowanie przeciwny rozwodom:

I jeszcze co innego czynicie: zraszacie łzami ołtarz Jahwe wśród płaczu i wzdychania, bo nie spogląda już na wasze ofiary i nie przyjmuje ich chętnie z waszych rąk, i pytacie: „Dlaczegoż to?” Dlatego, że Jahwe był świadkiem między tobą a żoną twą młodości, której złamałeś wiarę; a była przecież twoją towarzyszką i twą żoną prawnie poślubioną. Czyż nie stworzył jej jedyny [Bóg] i nie ożywił jej ciała duchem? I czegoż oczekuje Jedyny? Potomstwa, które pochodzi od Boga. Strzeżcie tedy własnego życia! Nie sprzeniewierzaj się żonie twą młodości! Nienawidzę bowiem rozwodów (mówi Jahwe, Bóg Izraela) i każdego, kto szatę swoją plami krzywdą - mówi Jahwe Zastępów. Strzeżcie tedy własnego życia i nie bądźcie wiarołomcami! (*Malachiasza 2,13-16, Biblia Poznańska*)

## ⚓3. Poza wypadkiem nierządu?

W Ewangelii Mateusza znajdują się dwa fragmenty (Mt 5,31-32 i 19,1-12), w których wydaje się być mowa o wyjątku, jaki mają stanowić wykroczenia przeciwko czystości (powód wszeteczeństwa / nierządu). Powstaje

pytanie, czemu ten tak ważny wyjątek nie został przekazany w pozostałych Ewangeliach lub Listach Nowego Testamentu. Ewangelia Mateusza została napisana do czytelników pochodzenia żydowskiego. Poniżej chcemy pokazać, że dla Żydów współczesnych Jezusowi te słowa miały inne znaczenie, niż dla większości ludzi dzisiaj. Niestety popularny dzisiaj sposób rozumienia ich wywarł też wpływ na tłumaczenia Pisma Św., w związku z czym musimy się też zająć kwestią ich przekładu. Postaramy się napisać o tym w możliwie największym skrócie.

### ⌘ 3.1 Ewangelia Mateusza 5,32

Biblia Tysiąclecia tłumaczy fragment Ew. Mateusza 5,31-32 następująco:

Powiedziano też: Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. A ja wam powiadam: Każdy, kto oddał swoją żonę — poza wypadkiem nierzędu — naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa.

Dla porównania, protestanckie tłumaczenie Biblii Warszawskiej tak oddaje wers 32:

A Ja wam powiadam, że każdy, kto opuszcza żonę swoją, wyjąwszy powód wszeteczeństwa, prowadzi ją do cudzołóstwa, a kto by opuszczoną poślubił, cudzołoży.

Greckie słowo *parektos*, które oddano tu jako „poza wypadkiem” i „wyjąwszy”, oznacza dosłownie „na zewnątrz”, „poza”, „nie wspominając o”, „z wyłączeniem”. (Np. w 2 Koryntian 11,28 Biblia Tysiąclecia tłumaczy je jako „nie mówiąc już o”, Biblia Poznańska „oprócz tego wszystkiego”, Biblia Warszawska jako „sprawy zewnętrzne”. *Parektos* nie wyraża tam wyjątku).

Możliwie wiernie można by oddać sens tekstu następująco:

Powiedziano też: kto by oddalił swoją żonę, niech da jej list rozwodowy. A ja wam powiadam, że każdy, kto oddał swoją żonę – a uzasadnienie nierzędem jest wykluczone – sprawia, że względem niej popełniono cudzołóstwo [1], a kto by oddaloną wziął za żonę, cudzołoży. [2]

### Nierząd był ogólnie przyjętym powodem do rozwodu

W tym rozdziale Ew. Mateusza (Mt 5) Jezus zajmuje się kwestią prawa i tradycji żydowskich. W wersach 31-32 odnosi się do fragmentu z Ks. Powtórnego Prawa 24,1:

Jeśli mężczyzna poślubi kobietę i zostanie jej mężem, lecz nie będzie jej darzył życzliwością, gdyż znalazł u niej coś odrażającego, napisze jej list rozwodowy, wręczy go jej, potem odeśle ją od siebie...

W opinii ówczesnych szkół rabinów wyrażenie „coś odrażającego” odnosi się tu do wykroczeń w sferze seksualności. Dla wielu Żydów był to jedyny dopuszczalny powód rozwodu.[3]

### Jezus wniósł coś nowego

Jezus mówi: „**Powiedziano ... a ja wam powiadam...**” Najwyraźniej Jezus naucza tu czegoś nowego, czego Żydzi jeszcze dotąd nie słyszeli. W Kazaniu na górze (Mt 5-7) Jezus pogłębia przykazania Boże pod względem czystości i miłości. W Mateusza 5,21-48 przeciwstawia starotestamentowym przykazaniom swoje

„Ja jednak mówię wam”, wskazując na pierwotną, jasną wolę Bożą w tych punktach, jak np. w 5,21–22:

Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi (...)

Gdyby w Mateusza 5,32 Jezus chciał jedynie wyrazić, że zgadza się z ogólnie przyjętą przyczyną rozwodu, jego wypowiedzi o oddaleniu żony nie pasowałyby do kontekstu. Nie wniósłby w takim przypadku nic nowego do sprawy. (To coś „nowego”, co przyniósł Jezus, jest jednak „stare” – jest pierwotną, odwieczną wolą Boga).

Jezus jasno nauczał, że ta ogólnie wśród Żydów przyjęta przyczyna rozwodu traci swoją moc. W słowach „przyczyna wszeteczeństwa jest wykluczona” unieważnia ją.

To jednak nie oznacza, że jest się zobowiązanym pozostać ze współmałżonkiem niezależnie od okoliczności, nawet jeśli zachowuje się on bardzo źle. Gdy źle się prowadzi, separacja może nawet stać się konieczna. Mimo to w takim przypadku więź małżeńska pozostaje, a wraz z nią pozostaje zobowiązanie do wierności. To znaczy, że niemożliwe jest zawarcie kolejnego małżeństwa. Rozwód oznaczałby rozwiązanie więzów małżeńskich, zwalniające obydwójce partnerów od złożonej przysięgi, dając im możliwość zawarcia drugiego małżeństwa. Właśnie temu Jezus był przeciwny.

### ✠3.2 Ewangelia Mateusza 19,9

W Mateusza 19,1–10 kwestia ma się podobnie do tej z Mateusza 5,32.

Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu? On odpowiedział: Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela. Odparli Mu: Czemu więc Mojżesz polecił dać jej list rozwodowy i odprawić ją? Odpowiedział im: Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było. A powiadam wam: Kto oddała swoją żonę — chyba w wypadku nierządu — a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo. Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić.

Interlinearny „Grecko-polski Nowy Testament” ks. Remigiusza Popowskiego<sup>[4]</sup> oddaje wers 9 w następujący, możliwie dosłowny sposób:

Mówię zaś wam, że który oddaliłby żonę jego, nie z powodu rozpusty, i poślubiłby inną, cudzołoży.

Istnieją dwa greckie słowa, które tłumaczy się jako „nie”: jedno z nich, słowo „*me*”, użyte w wyrażeniu „niez powodu rozpusty” występuje m.in. w zakazach. W Nowym Testamencie znajdujemy kilka przykładów użycia *me* bez wyjaśniającego je czasownika, w których z kontekstu należy się domyślić, czego ma się nie robić. [5] Jezus wyraził tu, że w przypadku wykroczeń seksualnych nie ma mieć miejsca pewne zachowanie z kontekstu wynika, że tym zachowaniem, które ma nie mieć miejsca, jest rozwód. Całe wyrażenie oznacza więc: „nawet w wypadku nierządu”. [6]

Ewangelia Marka 10,12 pokazuje nam, że to samo dotyczy też odwrotnego przypadku, w którym żona oddała swego męża (fragment z Marka 10,1-12 jest opisem tej samej sytuacji co Mateusza 19,1-12). Na pytanie faryzeuszy, czy mężczyźni wolno odesłać swoją żonę z jakiegokolwiek powodu [7], Jezus wskazuje na porządek stworzenia: mąż i żona stanowią jedno ciało, a tego, co Bóg złączył, człowiek ma nie rozdzielać. Ustanowiony przez Mojżesza list rozwodowy został nadany jedynie z powodu zatwardziałości serc. Pierwotna wola Boża była inna. Jezus „koryguje” w tym punkcie prawo. Nierozerwalny charakter przymierza małżeńskiego ma swoją przyczynę w porządku stworzenia.

Również reakcja uczniów w Ew. Mateusza 19,10 świadczy o tym, że nauka Jezusa w tej kwestii była czymś zupełnie nowym. Prawo żydowskie dopuszczało rozwód i powtórne małżeństwo, na przykład w przypadku grzechów seksualnych żony (zgodnie z wykładem rabina Szammaja). Uczniowie zrozumieli ze słów Jezusa, że w zamyśle Bożym przymierze małżeńskie jest nierozzerwalne, nawet w przypadku grzechów nieczystych ze strony żony. W reakcji na to rodzi się w nich pytanie, czy w ogóle jest wskazane się żenić. Ta reakcja pokazuje, że Jezus przyniósł coś całkiem nowego. Gdyby Jezus uczył, że mąż po rozwodzie z przyczyny nierządu żony może ożenić się z inną kobietą, uczyłby w tej kwestii tak samo, jak wielu innych Żydów i jego słowa nie wywołałyby u uczniów takiego zaskoczenia.

### ⚓ 3.3 Odnośnie obu fragmentów z Mateusza

Tłem zarówno Mateusza 5,32 jak i Mateusza 19,9 jest mojżeszowy przepis o liście rozwodowym (Pwt. 24,1). W obydwu fragmentach Jezus wyraża, że zgodnie z Bożą wolą nierząd nie stanowi uzasadnienia rozwodu. Ponieważ pytanie o właściwą interpretację Pwt. 24,1 było istotne przede wszystkim dla chrześcijan pochodzenia żydowskiego, nie dziwi fakt, że oba wersy, w których Jezus wyraża, że nawet wszeteczeństwo nie może być przyczyną rozwodu (i możliwości zawarcia ponownego małżeństwa), znajdują się właśnie w Ew. Mateusza. [8] Marek i Łukasz nie chcieli zajmować uwagi swoich pochodzących głównie spośród pogan czytelników kwestią interpretacji wymienionego w Powt. 24,1 listu rozwodowego i dlatego obaj opuścili te skierowane do Żydów słowa Jezusa.

Stąd słowa z Mateusza 5,32 i 19,9 są zgodne ze wszystkimi innymi wypowiedziami Nowego Testamentu i nie oznaczają, że istnieje jakaś dopuszczalna przyczyna rozwodu, ale odwrotnie: że te przyczyny rozwodu, które wśród Żydów były dopuszczalne, nie mają już ważności przed Bogiem.

### ⚓ 4. Czemu w Starym Testamencie rozwód był dopuszczalny, a według słów Jezusa już nie?

Rozwód nigdy nie był zgodny z Bożą wolą. Mojżesz dopuścił rozwody pod pewnymi warunkami ze względu na nieposłuszeństwo narodu, ponieważ jest smutnym faktem, że w państwie żydowskim najczęściej tylko zdecydowana mniejszość naprawdę pragnęła żyć zgodnie z wolą Bożą. Dlatego Bóg zezwolił w Starym Testamencie na rozwód i zawieranie powtórnych małżeństw, aby jedni nie byli zmuszeni znosić wielu cierpień z powodu innych. Z przyczyn społecznych odprawiona kobieta była praktycznie zmuszona do ponownego zamążpójścia, ponieważ nie miała możliwości znalezienia samodzielnego źródła utrzymania ani perspektyw opieki na starość, którą mogłyby zapewnić dzieci. Dlatego Mojżesz zobowiązał mężów

odsyłających swe żony do wręczenia im listu rozwodowego. Ten dokument był dla odesłanej żony ważnym środkiem ochronnym, ponieważ stanowił dowód, że nie jest ona nierządnicą oraz że nie miała relacji pozamałżeńskich (za co groziłaby jej kara śmierci), ale że została odesłana i może ponownie wyjść za mąż w zgodzie z prawem.

To, co nigdy nie było możliwe wśród Izraelitów: aby **wszyscy** żyli w posłuszeństwie Bogu, miłości i głębokiej jedności, wypełnił Jezus we wspólnocie swoich uczniów. W niej nie ma niewierzących, lecz każdy zdecydował się iść za Jezusem bez kompromisów i został mocą Ducha Świętego uzdolniony do życia w uświęceniu, oddaniu, miłości i posłuszeństwie Bogu. Tylko jeżeli się rzeczywiście rozumie i pragnie wcielać w życie Jezusowe przykazanie miłości braterskiej, będzie się też w stanie zrozumieć Jego jednoznaczne stanowisko, że **przed Bogiem coś takiego jak rozwód nie istnieje** oraz że każdy chrześcijanin jest w stanie żyć w ten sposób. W oczach Boga małżeństwo zachowuje ważność tak długo, jak długo żyją oboje małżonkowie. W przypadku gdy jedno z nich jest niewierzące i chce opuścić chrześcijańskiego małżonka, Apostoł Paweł wyraził, że można na to przystać. Jednak z perspektywy Bożej nie stanowi to rozwodu, uprawniającego do powtórnego małżeństwa: przed Nim tych dwoje pozostaje nadal małżeństwem, tyle że żyją osobno.

**Małżeństwo jest zawarciem przed Bogiem przymierza**, którego powinno się dotrzymać nawet wtedy, gdy współmałżonek to przymierze łamie. Jeśli np. chrześcijanin opuszczony przez niewierzącą współmałżonkę – obojętnie z jakiej przyczyny – zawiera ponowny związek, to nie tylko łamie dane przyrzeczenie małżeńskie, ale pociąga swoją „nową” partnerkę głęboko w grzech nierządu i cudzołóstwa.

Ponieważ chrześcijanie dają wyraz miłości braterskiej przez życie we wspólnocie dóbr (zob. Dzieje Ap. 2,44–47; 4,32–37), zabezpieczony jest byt materialny chrześcijanki opuszczonej przez niewierzącego męża. Nie będzie ona też osamotniona, ponieważ Bóg poprzez codzienne doświadczenie miłości braterskiej i jedności wśród chrześcijan umacnia i napełnia głęboką radością każdego z nich.

## 5. Jak oceniać małżeństwa ze „starego życia” (sprzed nawrócenia)?

Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. (2 Koryntian 5,17)

To bardzo ważne zdanie Apostoła Pawła, wyrażające, jak zasadniczą przemianą jest stanie się chrześcijaninem, nie oznacza jednak, że wszystkie zobowiązania, które zaciągnęliśmy przed nawróceniem, tracą tym samym swoją ważność.

Niech wasza mowa będzie: Tak – tak; nie – nie. (Mateusza 5,37)

W szczególny sposób tyczy się to przyrzeczenia małżeńskiego. Jezus, jak już wyjaśniliśmy w 3.2, uzasadniał nierozzerwalność małżeństwa porządkiem stworzenia. Pogląd, że po nawróceniu związek małżeński zawarty uprzednio traci ważność i dlatego wolno wziąć rozwód, bo po nawróceniu zaczyna się całkiem nowe życie, to fałszywa nauka lekceważąca słowa Jezusa. [9]

W 1 Koryntian 7,12–15 Paweł pisze o małżeństwach, które zostały zawarte przed nawróceniem:

Pozostałym małżeństwom oświadczam ja, a nie Pan: Jeżeli któryś z braci ma żonę niewierzącą, a ona zgadza się z nim nadal mieszkać, niech jej nie oddała. Podobnie jeżeli jakaś kobieta wierząca ma niewierzącego męża, a ten zgadza się mieszkać z nią, niech nie zrywa z nim związku małżeńskiego. Mąż niewierzący zostaje bowiem uświęcony przez żonę, a żona niewierząca przez brata. Gdyby było inaczej, wasze dzieci byłyby

nieczyste, a tymczasem są święte. Gdyby jednak strona niewierząca chciała odejść, niech odejdzie. W takim wypadku ani brat, ani siostra nie są skrupowani jak niewolnicy, ponieważ Bóg powołał was do życia w pokoju. (*Biblia Poznańska*)

Paweł wyznawał zasadę, że o ile strona niewierząca akceptuje nowe życie chrześcijanina czy chrześcijanki, nie powinni się oni rozchodzić. Ale jeśli dochodzi do rozstania (wers 15), nie musi już powtarzać tego, co napisał w wersie 11 [10], mianowicie, że taki chrześcijanin powinien albo pozostać sam albo pojednać się ze współmałżonkiem.

## ⚓6. Odnośnie dzisiejszej sytuacji

Niestety w dzisiejszym świecie będący zamysłem Bożym stan małżeński, w którym małżonkowie dzielą ze sobą życie, dochowując do końca przyrzeczonej sobie wierności, z oczywistej normy staje się coraz większą rzadkością. Przybywa rodzin patchworkowych („posztywanych” z części rodzin, które się rozpadły). Taki stan rzeczy owocuje również zmianami w nauczaniu i praktyce różnych tzw. kościołów i grup religijnych.

Aby lepiej zrozumieć, czemu tak istotny jest jednoznaczny sprzeciw wobec rozwodu z prawem do kolejnego małżeństwa, dobrze jest uświadomić sobie pozytywną wartość małżeństwa i jego miejsce w Bożym planie stworzenia. Trzeba też zawsze przemyśleć, w jaki sposób przełożyć naukę Biblii na konkretną sytuację, w której znajduje się dana osoba.

Jezus przywrócił pierwotną jasność i stanowczość Bożej oceny w tej kwestii, tak że nawet jego uczniowie, przywykli do starotestamentowej praktyki rozwodu i zawierania kolejnego małżeństwa, byli zaszokowani.

Z pewnością wśród pierwszych chrześcijan byli także tacy, którzy przychodzili z pogaństwa lub judaizmu z już zawartym powtórny małżeństwem. Z Pisma Świętego nie wynika, żeby oni wszyscy musieli rozwiązać takie związki, zawarli je przecież bez świadomości czynienia czegoś absolutnie zabronionego przez Boga (nawet jeśli wierzącym pochodzenia żydowskiego musiało być świadome, że Bóg nie uważa rozwodu za rzecz dobrą).

Gdy Paweł pisze do Tymoteusza, że starszym wspólnoty może zostać ktoś, kto jest mężem tylko jednej żony (1 Tymoteusza 3,2), widać z tego, że mężczyźni, którzy ożenili się (przed nawróceniem) po raz drugi, nie mogli co prawda służyć wspólnocie jako starsi, byli jednak w niej jak najbardziej akceptowani. Jednak takie podejście (kontynuowanie kolejnego małżeństwa po przyjściu do wspólnoty) można jedynie w ograniczonym stopniu przenieść na dzisiejsze czasy, ponieważ dzisiaj Nowy Testament – a tym samym i zdanie Jezusa na ten temat – jest powszechnie znany. (Wiele osób zna przynajmniej w teorii względnie jasne stanowisko katolickie na ten temat.) Stąd dziś wiele osób ma dużo większą świadomość tego, że zawarcie drugiego małżeństwa jest niewłaściwe. Na pewno wiele od tego zależy, na ile osoba decydująca się na drugie małżeństwo zdaje sobie z tego sprawę. Jeżeli ktoś zawarł drugi związek ze świadomością, że przed Bogiem jest to niesłuszne, to nie można takiego związku widzieć jako małżeństwo zgodne z Bożą wolą. Często problem powstaje o wiele głębiej, na przykład gdy już przy zawarciu pierwszego małżeństwa nie przywiązało się wagi do kwestii duchowych, a przede wszystkim do tego, jakie jest podejście drugiej strony do Boga.

Jednak zawsze konieczna jest dokładna ocena konkretnego przypadku i szczerść w szukaniu Bożej woli. Nawet jeśli wynikiem takiego szczerzego sprawdzianu jest, że nie powinno się kontynuować drugiego małżeństwa, trzeba jeszcze uwzględnić inne aspekty. Przede wszystkim, jeśli oboje partnerzy są chrześcijanami, konsekwencją takiej decyzji nie będzie całkowite rozstanie. Często jest przecież wiele wspólnych zadań, przede wszystkim wychowywanie dzieci. Dla dzieci rozstanie rodziców na pewno byłoby obciążające. Jeśli się jednak doszło do wniosku, że nie jest Bożą wolą kontynuować życie w tym związku, to nie ma w nim już miejsca na współżycie małżeńskie.

## ⚓ 7. Podsumowanie i zachęta

Jezus podkreśla, że Bożą wolą jest jednożeństwo, co też widać z jego argumentu o staniu się obojga małżonków „jednym ciałem” oraz że mąż ma nie odprawiać swojej żony. Dlatego mąż, który odsyła z jakiegoś powodu swoją żonę albo żona, która rozwodzi się z mężem, nie mogą, dopóki żyje druga strona, wchodzić w nowy związek, ponieważ pierwsze przymierze, które zawarli ze sobą, pozostaje w mocy tak długo, jak długo obydwójce żyją. Jeśli mimo to on lub ona zawiera nowy związek, popełnia cudzołóstwo. Przed Bogiem rozwód nie istnieje, każde małżeństwo pozostaje ważne dopóki żyją oboje małżonkowie. W żadnym z fragmentów, w których Jezus o tym mówi, nie czyni on różnicy między osobami opuszczonymi z zawinionych powodów i opuszczonymi bez winy.

Ponieważ w Ewangeliach Marka i Łukasza Jezus nie zrobił żadnych wyjątków zabraniając rozwodu, nie mógł mieć zamiaru sformułowania wyjątku w Ewangelii Mateusza. Także reakcja uczniów pokazuje, że w kwestii rozwodu wyjątków nie ma. Nie można zawrzeć powtórnego małżeństwa za życia pierwszego partnera.

W 1 Koryntian 7 Apostoł Paweł napisał bardziej szczegółowo o niektórych przypadkach:

Jeśli człowiek rozwiedziony staje się chrześcijaninem, powinien pozostać bez związku lub pojednać się ze swoją żoną. Jeśli niewierzący współmałżonek pragnie odejść od chrześcijanina lub chrześcijanki, ci powinni to zaakceptować – **„Nie jest skrepowany (dosł. zniewolony) ani brat, ani siostra w tym wypadku. Albowiem do życia w pokoju powołał nas Bóg.”**

To, że brat lub siostra nie jest w tym wypadku „zniewolony” oznacza, że nie są skazani na wspólne życie z niewierzącym wśród konfliktów i problemów. Mogą oni się rozstać – i żyć dalej bez związku.

To, co wielu ludziom wydaje się niewyobrażalne, nie jest jednak brzemieniem nie do uniesienia. Dzięki Jezusowi Chrystusowi chrześcijanin żyje w nowej relacji z Bogiem, która konfrontuje go też o wiele mocniej z wymaganiami, jakie stawia przed nami świętość Boga. Jest to wymaganie wyższe niż wobec wierzących Starego Przymierza. Stawia nam ono też przed oczy naszą własną słabość i grzechy, a Bóg uczy nas czerpać z bliskiej relacji z Nim siłę do tego, co wykracza ponad nasze własne siły.

Z nim i przez Niego „niemożliwe” staje się możliwym. Bóg pomaga nam też przez wspólnotę z braćmi w wierze, bardzo potrzebną każdemu chrześcijaninowi — wspólnotę z tymi, którzy słuchają słów Bożych i je wypełniają. Oni są naszymi braćmi i siostrami w Chrystusie, naszą duchową rodziną, która istnieje na wieczność. Dlatego chrześcijanin również bez małżonka nigdy nie będzie sam.

## Wyślij nam wiadomość:

Adres e-mail\*:

---

Temat:

---

Tekst wiadomości\*:

wy?lij

---

Przypisy:

1. To tłumaczenie, w przeciwieństwie do powszechnej od czasów Wulgaty interpretacji: „naraża ją na / prowadzi ją do cudzołóstwa”, podkreśla, że to mąż łamie więzy małżeńskie odprawiając żonę. Nie chodzi tu o cudzołóstwo w najmocniejszym sensie (współżycie z inną kobietą), jednak już odprawienie żony widziane jest jako akt cudzołożny.
2. Szczegółowe omówienie takiego tłumaczenia w języku niemieckim znaleźć można u: Karl Staab, Die Unauflöslichkeit der Ehe und die sog. „Ehebruchsklauseln“ bei Mt 5,32 und 19,9: Festschrift für E. Eichmann, Paderborn 1940, 435-452
3. Tak wykladała ten fragment szkoła rabina Szammaja. Istniało jednak i inne wyjaśnienie (szkoły rabina Hillela), zgodnie z którym rozwód dopuszczalny był z wielu, nawet najbliższych powodów.
4. Wydawnictwo Vocatio, Warszawa 1994. Biblia interlinearna to wydanie Pisma, w którym pod każdą linijką tekstu greckiego podane jest w następnej linijce tłumaczenie każdego poszczególnego słowa na jęz. polski.
5. Np. w Mateusza 26,5 przywódcy żydowscy mówią: „Tylko nie w czasie święta, żeby wzburzenie nie powstało wśród ludu.” W tym zdaniu brakuje czasownika i jedynie z kontekstu widać, że chodziło im o to, by nie aresztować Jezusa podczas święta (a odpowiednio wcześniej). W pełni wyartykułowane zdanie brzmiałoby: „Tylko nie (aresztujmy go) w czasie święta, żeby wzburzenie nie powstało wśród ludu.”
6. Tak np. pierwsze powojenne tłumaczenie Nowego Testamentu ks. Seweryna Kowalskiego wydane przez Pax w 1956 r.: „A ja wam powiadam: Kto by rozwiódł się z żoną swą, nawet w wypadku nierządu, i pojąłby inną, dopuszcza się cudzołóstwa”.
7. Chodzi tu — jak w przypadku Mateusza 5,32 – o interpretację Ks. Powtózonego Prawa 24,1
8. Już najstarsi autorzy piszący o Ewangelii Mateusza (Papiasz, Ireneusz, Orygenes) uważali ją za skierowaną do czytelników pochodzenia żydowskiego. Też argumenty wewnętrzne (np. częstość i sposób cytowania Starego Testamentu) na to wskazują.
9. Podobny pogląd wyrażony jest w rzymsko-katolickim Kodeksie Prawa Kanonicznego. Kanon 1143,§1: „Małżeństwo zawarte przez dwie osoby nie ochrzczone zostaje rozwiązane na mocy przywileju pawłowego dla dobra wiary strony, która przyjęła chrzest, przez sam fakt zawarcia nowego małżeństwa przez stronę ochrzczonej, jeśli strona nieochrzczonej odeszła.” Kan. 1146: „Strona ochrzczonej ma prawo zawrzeć nowe małżeństwo ze stroną katolicką (...) jeśli strona nieochrzczonej (...) odeszła bez uzasadnionej przyczyny (...)”
10. „Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotną albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie oddala żony.”

© 2021 www.chrzescijanie.info.pl - Wszelkie prawa zastrzeżone

O ile nie podano inaczej, wszystkie cytaty wzięte z:

BIBLIA TYSIĄCLECIA, WYDANIE IV.

Wyrażamy zgodę na umieszczanie odsyłaczy do tej strony www na innych stronach www.

Zgadamy się również na rozpowszechnianie niniejszej strony w niezmienionej i pełnej formie do użytku prywatnego.

Jakiegolwiek inne zastosowanie niniejszej strony lub publikowanie jej w zmienionej formie wymaga naszej zgody.